

Rogał DDL, KALASHNIKOV

Kiedy wchodzę na ten pier* bit
To czujesz ciarki
Ty i ten twój smutny shit
Wolne żarty
Fajnie ze na blat stawiasz wódki litr
Rozkręcasz party
jednak kur* zabawa jest kit
Zawijaj narty

Wersy ze słów
Słowa z liter
Menele wałą dyktę
Wiraż i używki
Rysują psychę
Kur* to przykre
Żeby hajsu mieć cały piter
Musi wypinać cipę
Co mam ci powiedzieć, kur*?
Co chcesz usłyszeć?
Jebane życie

Jest nowelą której nigdy nie masz dosyć
Wczoraj biały, biały welon
Jutro białe włosy
Wczoraj białe kreski
Dziś potężne sztosity
Masz dosyć
Chcesz wysiąść
Niektórzy strzelą sobie w łeb
Wersy wypływam jak kalashnikov
Jedne po drugim
Jeb, jeb, jeb, jeb'

Kiedy wchodzę na ten pier* bit
To czujesz ciarki
Ty i ten twój smutny shit
Wolne żarty
Fajnie ze na blat stawiasz wódki litr
Rozkręcasz party
jednak kur* zabawa jest kit
Zawijaj narty
/2x